

## HENRYK WUJEC

ur. 1941; Podlesie k. Biłgoraja



Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, PRL
Słowa kluczowe	Warszawa, PRL, opozycja, działalność opozycyjna, Solidarność, podziemna Solidarność, ksiądz Jerzy Popiełuszko, aresztowanie, amnestia, Krajowa Komisja Wykonawcza, Lech Wałęsa, okrągły stół, legalizacja Solidarności

### Dążenie do zalegalizowania Solidarności

W [19]84 roku wyszedłem na wolność. Zacząłem szukać pracy, ale też poszedłem od razu do miejsc, gdzie Solidarność była silna. Poszedłem do kościoła św. Stanisława Kostki, tam był ksiądz Jerzy Popiełuszko, którego znałem jeszcze z czasów legalnego działania Solidarności. To był młody ksiądz, bardzo sympatyczny, bardzośmy go lubili. No i tam też trafiłem. Wkrótce potem ten ksiądz został zamordowany. To było w [19]84 roku, w październiku został zamordowany. W drodze. To był dla nas szok też. To straszne rzeczy były dla ludzi, którzy tam wtedy byli. No, to oddzielna opowieść.

Tak że myśmy działali tak, żeby wspomagać podziemne działania Solidarności. Ja byłem jakby na wierzchu, znalazłem jakąś pracę, ale cały czas współpracowałem z kolegami z podziemnej Solidarności. Naszym celem było zalegalizowanie Solidarności. To była dla nas najważniejsza rzecz, że Solidarność powinna wrócić do normalnego działania, że domagamy się wolnego działania. Oczywiście i innych wolności, ale pierwsze to wolna Solidarność. Oczywiście władze się na to nie chciały w żaden sposób zgodzić. Potem poszedłem jeszcze raz do więzienia, w [19]86 roku. Też miałem tam sankcje i tak dalej. I kolejna amnestia była w [19]86 roku. I to jest ważne – ta amnestia w [19]86 była ostatnia. Już potem nie wsadzali. Od [19]86 już nie było wsadzania. Już czuło się, że jest coś, zmiana jakaś. To między innymi już był wtedy czas Gorbaczowa, bo w [19]85 Gorbaczow został sekretarzem generalnym. To już się troszkę zaczął klimat zmieniać. No i wtedy mieliśmy taką zasadę, że podziemie wychodzi na jaw. Że TKK – Tymczasowa Komisja Koordynacyjna, to była taka podziemna władza, wychodzi. Że regionalne władze podziemne wychodzą. Niezależnie od tego, co się stanie. I powstała taka reprezentacja krajowa Solidarności, nazywało się to Krajowa Komisja Wykonawcza – KKW. To był symbol taki władzy Solidarności, z Wałęsą na czele oczywiście. Ja byłem jednym z kilku

sekretarzy tej komisji. Byłem bardzo zaangażowany w działalność tej Solidarności i tej właśnie władzy. Potem powstał Komitet Obywatelski Solidarności z Lechem Wałęsą na czele, który zaczął przygotowywać jakby program Solidarności, cały czas nielegalnej. Cały czas byliśmy nielegalni. Ale powstały jakieś komisje – samorządowa, gospodarcza. Że my nie tylko chcemy burzyć, ale chcemy też coś konstruktywnego wnieść, programowo. To była bardzo ważna praca.

Solidarność nie była supermocna, bo myśmy robili strajki, żeby strajkami zmusić władze do zgody na Solidarność, ale oni strajki pacyfikowali. Wszystkie strajki były przegrane. Wszystkie. I Nowa Huta, i Ursus, i nawet stocznia. Władze nie pękały wtedy, ale też władze były bezradne, bo nie mogły spowodować, że w Polsce coś się lepiej działo, był absolutny kryzys, gospodarcza zapaść. Te sławne butelki octu w sklepach, to był ten moment. Ludzie mieli, powiedzmy, takie poczucie, że jest katastrofa. Więc władze też były bezradne. I to w tym sensie można powiedzieć tak, że dwie potężne siły, ta władza i ta podziemna Solidarność, już teraz wprowadzić jąwna, ale nielegalna, nie mogły jedna drugiej pokonać. Jedynym wyjściem dla Polski było to, żeby jednak zacząć rozmawiać ze sobą, że tak długo trwać nie może. No i to był ten właśnie pomysł na okrągły stół, żeby usiąść do stołu.

No i ten stół zaczął się w [19]89 roku, w lutym. Naszym celem była jawność Solidarności, legalne działanie Solidarności. Wiedzieliśmy, że to jest podstawa wolności, podstawa potem całych zmian. Musimy mieć własną strukturę, niepodporządkowaną partii ani innym władzom. A z kolei władze wiedziały, że nie mogą nie zgodzić się na to, tylko chciały jakiś warunek dać. No i ostatecznie zgodziły się na tę naszą Solidarność. Myśmy ją rejestrowali 17 kwietnia, ponownie była wolna, legalna. Ale warunek był taki, że będą wybory częściowo demokratyczne.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-02-27, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"